



krótko

Wyzwania i zagrożenia

Nowy Sącz.

13 listopada odbyło się IV Forum Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich zorganizowane przez sądecki Klub Inteligencji Katolickiej i Centrum Edukacji „Kana”. Spotkanie rozpoczęła Msza św. w kościele św. Kazimierza. Następnie uczestnicy wysłuchali wykładów: ks. dr. Roberta Biela o współczesnych wyzwaniach stojących przed Kościołem oraz Tomasza Terlikowskiego o zagrożeniach naszej cywilizacji. Słuchacze pracowali również w kilku zespołach tematycznych. Największym zainteresowaniem cieszyła się grupa prowadzona przez ks. dr. Biela. Forum zakończyło nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w bazylice św. Małgorzaty.

Gręboszów pamięta

Bohaterowie nie umierają

W 64. rocznicę pochówku rodacy Stefanii Łackiej modlili się przy jej grobie. **To przypomina, że święci byli i są wśród nas.**

Stefania Łacka była wyjątkową osobą, żyjącą Ewangelią na co dzień. Przed II wojną światową była redaktorką naszego pisma diecezjalnego, w latach wojny więźniarką Oświęcimia, gdzie ratowała nowo narodzone dzieci i pacjentów Izby Chorych. Zaskakuje absolutnie kryształowy życiorys – zauważa ks. dr. Ryszard Banach, historyk Kościoła. Gręboszowianie przy różnych okazjach zatrzymują się także na innych grobach. – Mamy tradycję, że modlimy się przy mogiłach ks. Piotra Halaka, wychowawcy m.in. S. Łackiej i mjr. Sucharskiego, a także Jakuba Bojki – mówi ks. Wiesław Babiarczyk, proboszcz parafii.



GRZEGORZ BROZEK

Na grobie kwiaty i znicze złożyła m.in. młodzież z Woli Żelichowskiej

Na grobie S. Łackiej kwiaty złożyła młodzież z gimnazjum jej imienia w Woli Żelichowskiej. – Jesteśmy dumni, że była stąd i wyrosła na wielką postać, bo to także szansa dla nas – przyznają uczniowie Beata Zajac

i Krzysztof Łos. Wielu ludzi jest przekonanych, że jest świętą. – Niestety, na razie znana jest niewielu, choć przykład Stefanii zachwycić może absolutnie wszystkich – podkreśla ks. Banach. **gb**

Najwyższy czas na pociąg



GRZEGORZ BROZEK

TARNÓW. Czy rozświetlony dworzec PKP jest zapowiedzią lepszych – dla pasażerów – czasów na kolei?

Kiedyś Jan Pietrzak w Kabarecie pod Egidą śpiewał o „życiu zapłutym, jak dworzec w Tarnowie”. – Bo taki ten dworzec był, ale teraz jest nie do poznania – mówi tarnowianin Stanisław Olszówka. Dworzec PKP w Tarnowie doczekał się gruntownego remontu po 100 latach od budowy. – Dziś to najpiękniejszy z dużych dworców w Polsce – uważa Andrzej Wach, prezes PKP. – Dzięki takim inwestycjom zmierzamy do tego, by skrót PKP znaczył Pasażerowie Kochają Pociągi – powiedział 13 listopada, otwierając obiekt Cezary Grabarczyk, minister infrastruktury. – Żeby jeszcze składy i wagony były choć trochę jak ten dworzec, w którego otwarciu jednak nie dane mi było uczestniczyć, bo VIP-y zamknęły się w środku i mieszkańców nie wpuszczono – dodaje z żalem Olszówka. **gb**



Biskup Wiktor Skworec:

Pamięci o prześladowanych chrześcijanach nie możemy ograniczyć do jednego dnia solidarności. Jego celem jest obudzić nasze sumienia i zachęcić do działania, aby prześladowani otrzymali z Polski – ojczyzny „Solidarności” – czytelny sygnał, że nie są zapomniani, że ktoś w wolnym świecie upomina się o ich prawa. Ważny w kwestii prześladowań byłby głos naszego parlamentu, dlatego zachęcam Was do mobilizacji posłów i senatorów z Waszych regionów, jak również posłów do Parlamentu Europejskiego, aby podejmowali działania w sprawie przestrzegania praw ludzi wierzących. Takich też działań możemy oczekiwać od naszego prezydenta i rządu.

Z apełu biskupa tarnowskiego na II niedzielę listopada

JOANNA SADOWSKA

Budują wspólnotę

TARNÓW. Modlitwą w kaplicy seminaryjnej rozpoczęto 10 listopada spotkanie dekanalnych ojców duchownych (na zdjęciu). Uczestniczyli w nim również spowiednicy kapłanów, a także dyrektorzy diecezjalnych ośrodków rekolekcyjnych. Spotkaniu przewodniczył

biskup tarnowski Wiktor Skworec, który podziękował kapłanom za ich ofiarną pracę. Księża wysłuchali również wykładu ks. dr. Jerzego Smolenia z KUL-u na temat roli ojca duchownego w budowaniu wspólnoty kapłanów w dekanacie i całej diecezji. **js**



JOANNA SADOWSKA

Przedłużenie rąk Ojca Świętego



Jako delegat ds. misjonarzy ks. Tomasz Atlas dobrze zna ich potrzeby

GRZEGORZ BROZEK

WARSZAWA. Kapłan diecezji tarnowskiej ksiądz dr Tomasz Atlas został mianowany na pięcioletnią kadencję dyrektorem Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce. Zastąpił na tym stanowisku ks. dr. Jana Piotrowskiego, obecnie proboszcza parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu. – Papieskie Dzieła Misyjne to przedłużenie rąk Ojca Świętego, który w ten sposób pomaga misjom – mówi ks. Atlas, dotychczasowy sekretarz Komisji Misyjnej KEP i delegat ds. misjonarzy, mający również doświadczenie pracy ewangelizacyjnej w Republice Konga. **Ks. Zbigniew Wielgosz**

Bezpiecznie w polu i zagrodzie

NIECIECZA. Zwycięzcą ogólnopolskiego konkursu „Bezpieczne gospodarstwo rolne” został w tym roku Wojciech Musiał z Niecieczy (na zdjęciu) i w nagrodę otrzymał ciągnik. Konkurs organizuje Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. – Służy on promocji bezpiecznych warunków pracy w rolnictwie oraz porządku i estetyki na terenach wiejskich. Poza tym pomysły rolników pomagają producentom sprzętu rolniczego w udoskonalaniu swych produktów, czynieniu ich bezpieczniejszymi – mówi Krzysztof Bielecki z KRUS. **gb**



ARCHIWUM UM ZABNO

Moneta na zdrowie

REGION. Do końca listopada parafialne oddziały i szkolne koła Caritas prowadzą zbiórkę pieniędzy sprzed denominacji. – To ułatwienie dla osób posiadających niewielkie kwoty, którym nie opłaca się jechać do najbliższych oddziałów NBP w Krakowie lub Rzeszowie – mówi ks. Ryszard Podstołowicz, dyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej. – Zebrane pieniądze zostaną wymienione w Narodowym Banku Polskim i przeznaczone dla potrzebujących w naszej diecezji, szczególnie na leczenie i rehabilitację dzieci oraz dofinansowanie kosztownych operacji – podkreśla. **js**

Jubileuszowe śpiewanie

Nowy Sącz. 13 listopada zakończył się XVI Sądecki Festiwal Muzyczny „Iubilaei cantus”. – Jest on związany z rocznicowymi obchodami Święta Niepodległości, ale także rocznicy lokacji naszego miasta. Festiwal to wydarzenie nie tylko muzyczne. Poza koncertami mamy też spektakle czy wystawy – mówi Antoni Malczak, dyrektor Festiwalu. W tym roku sądeczanie w MCK „Sokół” (na zdjęciu) mogli posłuchać m.in. Orkiestry Akademii Bethovenowskiej, grupy jazzowej Jarosława

Śmietany oraz obejrzyć spektakl Teatru Polskiego z Bielska-Białej. **ab**



GRZEGORZ BROZEK

Większość imprez odbyła się w MCK Sokół

Po lekcjach MORS

TARNÓW. Na początku listopada Młodzieżowy Ośrodek Rozwoju Społecznego (MORS) Stowarzyszenia „U Siemachy” zainaugurował swoją działalność. To pierwszy w Polsce obiekt powstały przy galerii handlowej, do którego zapisało się ponad 1200 dzieci i młodzieży. W budynku znajdują się sale edukacyjne, pracownie komputerowe i plastyczne, a także nowoczesna kuchnia, siłownia oraz sala fitness **ak**

GOŚĆ TARNOWSKI

tarnow@gosciedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów, ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS (14) 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Wielgosz – dyrektor oddziału, Grzegorz Brozek, Joanna Sadowska

Teatr na wsi

Siła sceny

10 lat temu w świetlicy wiejskiej w Okulicach powstał teatr Lustro.

Świetlica to miejsce spotkań, schronienie, możliwość skorzystania z komputera. Chciałam, by gromadzący się tu młodzi nie tylko myśleli o sobie, ale o grupie, by tworzyli wspólnotę – mówi Joanna Chołda, opiekunka grupy teatralnej. Przez 10 lat przewinęło się przez nią ponad 40 osób z Okulic i pobliskich wiosek. – Teatr nas zjednoczył, pozwolił fajnie zagospodarować czas, utworzyliśmy bardzo zgraną grupę, w której wspólna praca jest dla nas radością – przyznaje Angelika Szydłowska z Bogucic.

Spotykają się na próbach i warsztatach dwa razy w tygodniu. Każdego roku przygotowują dwie premiery i wieczór kołęd. Ostatnią była „Moralność Pani Dulskiej” G. Zapolskiej. W okolicy są znani i nawet podziwiani. Ale nie o to im chodzi. – Prawdziwym owocem naszego zaangażowania jest to, że teatr się rozwija, staje się pasją, pozwala przełamać strach przed publicznymi wystąpieniami, także w życiu, daje trochę pewności siebie – przyznaje Mirella Bobowska z Dębiny. – W przypadku młodzieży z małych miejscowości to jest bezcenny walor – dodaje J. Chołda.

gb



Członkowie grupy w teatrze odnaleźli swoją pasję

zaproszenia

Tylko dla amatorów

KONKURS KOŁĘD. 28 listopada upływa termin przyjmowania zgłoszeń na 17. ogólnopolski festiwal kołęd i pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika. Na naszym terenie eliminacje odbędą się 16 XII w Tuchowie, a finał festiwalu w dniach 6-8 I w Będzinie. Konkurs przeznaczony jest tylko dla amatorów: solistów, duetów, scholi, zespołów wokalnych, wokально-instrumentalnych, chórów. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie festiwalu (www.ofkip.pl).

Z Karoliną

KONKURS PLASTYCZNO-POETYCKI. Już po raz 9. odbędzie się konkurs „Błogosławiona Karolino świeć nam przykładem”, którego organizatorem jest SP w Wał-Rudzie.

Podczas ostatniej edycji uczestniczyło w nim 800 osób z 14 województw. – Jego celem jest przybliżenie postaci bł. Karoliny, ideałów i wartości, którym była wierna, a także rozwijanie wyobraźni i twórczego myślenia u uczniów. Uczestników prosimy o wyrażenie za pomocą tekstu poetyckiego lub obrazu własnych refleksji nawiązujących do hasła konkursu: „Abyśmy byli jedno” – mówi Jadwiga Bieś, dyrektorka wałrudzkiej podstawówki. W tym roku po raz pierwszy można przygotować komiks. Konkurs adresowany jest do dzieci od 7. roku życia, a także dla młodzieży i dorosłych. Prace przyjmowane są do **29 stycznia 2011 r.** na adres: Szkoła Podstawowa, 33-133 Wał-Ruda 1. Więcej informacji pod nr. tel. (14) 622 60 30.

Pod patronatem „Gościa”

Narodowe Święto Niepodległości

Pamięć i praca



Na cmentarzu na Jastrzębce w Kamionce Małej młodzież uczestnicząca w rajdzie przyniosła własnoręcznie zrobione wieńce

Norwid pisał, że „ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”. Obowiązek pamięci o historii oraz budowania mądrego i pomyślnego jutra.

W gminie Rzezawa po raz trzeci 11 listopada zorganizowano konkurs „Biało-czerwone balkony”. – Zależy nam do wywieszania flag narodowych, uszanowania pamięci tych, którzy zginęli, i wyrażenia radości z tego, że wysiłek wielu nie poszedł na marne, że mamy jednak wolną Polskę i że jesteśmy z niej dumni – mówi Katarzyna Lis, szefowa ośrodka kultury.

Za symboliczną kwotę przeprowadzono kilkaset flag. Pojawiają się w całej diecezji na wieżach balkonach, choć zdarza się, że nie wszyscy potrafią wyłumać, dlatego je wywieszają. – Z podstawową wiedzą historycz-

ną różnie bywa, zwłaszcza u młodych. Czasem w wątki o I czy II wojnie światowej wplatają bitwę pod Grunwaldem – przyznaje Jan Zięba, przewodnik beskidzki z Kamienicy. Dlatego 11 listopada w ramach Rajdu Szlakiem Cmentarzy z I Wojny Światowej od lat prowadzi grupę, pokazując miejsca bitew i spoczynku żołnierzy. – To jest najlepsza lekcja historii – przyznaje Sebastian Zelek, uczeń z Rajbrotu, uczestnik rajdu. – Tyle, że mówić o ojczyźnie jest łatwo, ale trudniej codziennie dla niej pracować – dodaje Jan Zięba.

– W narodowe święto trzeba sobie stawiać pytania o przyszłość, o sposób budowania jutra ojczyzny – apelował w tarnowskiej katedrze bp Wiktor Skworec. – Na pewno potrzebna jest jedność i kultura słowa; kultura publicznej debaty, gdzie liczą się argumenty, a nie emocje. Paradoksem jest, że tak często używane w kontekście jednoczącej się Europy i kraju słowo „zjednoczenie”, „wspólnota”, ma tak mierne przełożenie na praktykę życia – zwrócił uwagę pasterz Kościoła tarnowskiego.

gb

On tu jest!

MODLITWA. W diecezji jest 14 kościołów, w których trwa wieczysta adoracja. 25 listopada **dołączyła do nich świątynia w Grybowie.**

tekst i zdjęcia

KS. ZBIGNIEW WIELGOSZ

zwielgosz@goscniedzielny.pl

Przed czterema laty pachniało tu katastrofą. Aż trudno uwierzyć, że w tak krótkim czasie grybowski kościół zmienił się nie do poznania. Pierwsze wrażenie? Surowość kamienia, ciepło cegieł i drewna, rozmowa światła wpadających przez witraże, aleja Apostołów prowadząca do tabernakulum i Chrystus ukrzyżowany jaśniejący z oddali...

Mistyczny ogród

Ludzie lubią się tu modlić. – Kościół jest otwarty przez cały dzień, zawsze ktoś tu jest i modli się przed obrazem Matki Bożej, przed tabernakulum i Ukrzyżo-

wanym – mówi gospodarz miejsca ks. Ryszard Sorota. Zresztą samo piękno świątyni przyciąga wiernych, którzy chcą się napatrzeć architektonicznym detalom olbrzymiej fasady, wieży pędzącej 70 metrów w górę i wewnątrz – mistycznemu ogrodowi, w którym kolumny jak drzewa stykają się z sobą koronami sklepień. Ogromna bryła kościoła góruje nad rynkiem i całym miastem. Zdaje się, że dźwiga go wzyw, a wraz z nim każdego, kto chce podążać drogą bycia wielkim w oczach Bożych. – Do naszego kościoła przychodzi wielu ludzi z okolicy, z parafii dekanatów Grybów i Ropa. Chcemy dać im jeszcze większą możliwość pogłębienia wiary, spotkania z miłosiernym Bogiem w sakramencie pokuty – dodaje proboszcz.

Dojrzewanie do zaszczytu

Grybowska parafia cieszy się bogatym dziedzictwem duchowym, które zwłaszcza w XX wieku pomnażali kolejni proboszczowie wraz z wiernymi. Stąd liczny udział parafian w niedzielnej i świątecznej Eucharystii, tłumne przystępowanie do sakramentów świętych, włączanie się w działalność różnych grup apostołskich. Kościół zyskał też większe znaczenie w Roku św. Pawła, będąc świątynią jubileuszową, w której można było zyskiwać odpusty.

Dziś duszpasterstwo zdaje się kwitnąć, czego dowodem są ostatnio powstałe wspólnoty: grupa biblijna, dwie grupy KSM, krąg rodzin Domowego Kościoła i jedyne chyba w diecezji parafialne zastępy Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”. Nie brakuje też powołanych do kapłaństwa. Z parafii pochodzi 40 księży i ośmiu alumnów WSD w Tarnowie. Do pogłębienia życia duchowego przyczyniły się również ostatnie misje parafialne. Ich owocem jest siedem nowych róż różańcowych: pięć żeńskich i dwie męskie. Znakiem religijnego bogactwa jest wreszcie troska o piękną, zgodną z przepisami, liturgię, w czym znaczący udział ma rzesza ministrantów i lektorów, chór i schole dziecięce. To wszystko sprawiło, że grybowski kościół dojrzał, by stać się miejscem wieczystej adoracji.

Pancerna szyba i kamera

Do całodziennego wystawienia Najświętszego Sakramentu konieczne jest przygotowanie ołtarza, na którym umieszcza się tron. – Ze względów bezpieczeństwa musieliśmy zabezpieczyć go szybą pancerną. Zainstalowaliśmy także kamerę, która będzie



monitorowała sytuację w kościele – wyjaśnia ks. Sorota. Miejszem „obserwacji” jest także... konfesyjonał, z którego dyżurujący codziennie spowiednik będzie widział Najświętszy Sakrament.

Ważniejsze jednak od tych innowacji jest przygotowanie wiernych do modlitwy przed Sanctissimum. Gdy zbliżała się inauguracja adoracji, kapłani każdego dnia mówili o tym wiernym, zachęcając do wzięcia odpowiedzialności za dar, jaki otrzymają. Proboszcz grybowski planuje również założenie bractwa adoracyjnego, tak by przynajmniej kilka osób starało się być codziennie w kościele, zwłaszcza po południu, gdy ruch nawiedzających świątynię słabnie. – Nie boję się, że zabraknie ludzi, a wśród nich dzieci i młodzieży. Jak widzę, wielu uczniów z parafii i spoza niej wstępuje codziennie do kościoła przed i po szkole – dodaje proboszcz. Jest nadzieja, że wieczysta adoracja jeszcze bardziej pomnoży ich obecność. ■



Grybowska świątynia nastraja do modlitwy
PONIŻEJ: Dla Pana Jezusa odnowiliśmy
XIX-wieczną monstrancję – mówi
ks. Ryszard Sorota



Kościół z wieczystą adoracją

W Grybowie adoracja trwa cały dzień od godz. 8 do 18. Podobnie jest w kościołach: katedralnym, oo. bernardynów, misjonarzy, Serca Pana Jezusa (Tarnów), św. Małgorzaty (Nowy Sącz), św. Mikołaja BP (Bochnia), NMP Matki Kościoła i św. Jakuba (Brzesko), oo. karmelitów (Pilzno), św. Jadwigi (Dębica), MB Anielskiej (Dębica), MB Wniebowziętej (Krynica-Zdrój), Nawiedzenia NMP (Tuchów) i św. Wojciecha MB (Szczawnica). Ewenementem jest Dąbrowa Tarnowska. W kościele pw. MB Szkaplerznej adoracja trwa całą dobę – w nocy tylko dla osób zapisanych na liście. We wszystkich tych świątyniach jest do dyspozycji penitencjarz lub pełniący dyżur ksiądz z danego dekanatu.

Pan Jezus nie będzie sam



KS. RYSZARD SOROTA,
PROBOSZCZ
GRYBOWSKI
 – Idea wieczystej adoracji

w Grybowie pochodzi od bp. Wiktora Skworca, który chce, by w większych ośrodkach duszpasterskich Najświętszy Sakrament był wystawiany cały dzień, a w konfesjonale dyżurował spowiednik. Ten pomysł spotkał się z oczekiwaniem i radością wiernych. W Grybowie będą spowiadali księży z dekanatu, a jeśli zajdzie potrzeba, poprosimy o penitencjarza.



IWONA GÓRA,
Kościół DOMOWY
 – To wielki dar dla naszej parafii. Dzięki niemu mamy możliwość

spotkania z Panem Jezusem o każdej porze dnia. Cieszymy się też, że bez kolejki skorzystamy ze spowiedzi. Mam nadzieję, że modlitwa przed Najświętszym Sakramentem przyczyni się do odnowy ludzkich serc i całej wspólnoty parafialnej, że nauczymy się trwać w wierze i miłości przed Bogiem, także w naszym codziennym życiu.



FRANCISZEK PĘKALA,
FRANCISZKAŃSKI
ZAKON ŚWIECKICH
 – Pan Jezus nie będzie tu choć przez chwilę sam.

Do Grybowa przyjeżdża wielu ludzi z całej okolicy, szczególnie w targowe poniedziałki. Bliskość rynku, sklepów, urzędów i szkół sprawia, że zawsze ktoś na chwilę wstępuje do kościoła. Choć adoracja ma trwać w ciszy, to myślę, że nie zabraknie czasu dla wspólnej modlitwy prowadzonej także przez grupy apostołskie działające w parafii.

Zabawa-Warszawa

Wspólna odpowiedzialność

Modlitwa ekumeniczna, posadzenie drzew pamięci i konferencja – tak w sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny obchodzony będzie **Światowy Dzień Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych**.

Obchody rozpoczną się 21 listopada o 11.30 wspomnieniem tych, którzy zginęli na drogach. O 11.50 odprawiona zostanie Msza św. w intencji ofiar i ich rodzin, a po niej modlitwa ekumeniczna przy powstającym pomniku pamięci, połączona z posadzeniem drzew. Następnie o godz. 13.30 odbędzie się konferencja m.in. na temat ogólnopolskiej kampanii „Ofiary wypadków drogowych – nasza wspólna odpowiedzial-

ność”. – Chcemy też podkreślić rolę wszystkich użytkowników dróg w zapewnieniu bezpieczeństwa oraz przygotować przesłania do Prezydenta RP, Sejmu i Senatu, by zrobiono coś dla jak najszybszego ograniczenia liczby ofiar wypadków – mówi ks. proboszcz Zbigniew Szostak.

Z Zabawy uczestnicy konferencji udadzą się do Warszawy, gdzie 22 XI w Sejmie odbędzie się druga część spotkania. **js**



Każde takie zdarzenie na drodze to tragedia wielu osób

JOANNA SADOWSKA

Małopolska wieś zaprasza

Gość, który pyta o drogę

Fajnie było na wyjeździe? Tak, bo się już skończył – mówią czasami rodzice. Bo jak zapewnić maluchom świetną zabawę i samemu przy okazji wypocząć, gdy za oknem cały czas pada? Niemożliwe? Możliwe – dzięki nowej atrakcji turystycznej naszego regionu.



W każdym gospodarstwie dzieci mają okazję pobawić się ze zwierzętami

Sądecka Organizacja Turystyczna przygotowała nowy projekt – „Małopolska wieś dla dzieci.” – Znalazło się w nim 16 gospodarstw wybranych spośród kilkuset, które dysponują odpowiednią infrastrukturą, a zarazem umożliwiają aktywne, urozmaicone i, co ważne, bezpieczne spędzenie czasu

dziom w różnym wieku – mówi Bożena Srebro, dyrektor SOT, pomysłodawca szlaku. W każdym gospodarstwie znajdują się place zabaw i pokoje z zabawkami. Dla dzieci przygotowywane są zajęcia prowadzone przez wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną. Skorzystają z tego nie tylko najmłodszy, ale również ich rodzice. Bo gdy maluchy idą na wycieczkę, odkrywają okoliczną przyrodę lub uczą się np. wypieku chleba, dorośli mają czas dla siebie.

Z oferty gospodarstw można korzystać cały rok. Znajdują się one na Podhalu (Harkłowa, Kluszkowce, Orawka), w okolicach Krakowa (Prądnik Korzkiewski, Wielka Wieś, Jurczyce), w Beskidzie Wyspowym (Żegocina, Iwkowa, Zakliczyn, Przyszowa, Owieczka, Świdnik), w Beskidzie Sądeckim (Barcice Dolne, Rytro, Tylicz). – Opracowaliśmy też „Kodeks małego gościa” z zasadami obowiązującymi we wszystkich gospodarstwach biorących udział w projekcie. Jego przewodnią myślą jest hasło: „Dzieci to goście, którzy pytają o drogę” – dodaje B. Srebro. **js**

Diakonie Ruchu Światło-Życie

Służyć bardziej



W Gródku spotkali się odpowiedzialni za oazy z pięciu diecezji południowej Polski

GRZEGORZ BROZEK

Formalnoprawne ramy kościelnych ruchów stoją na straży ortodoksji, ale i otwierają na nowe wyzwania i metody działania.

W Gródku nad Dunajcem spotkali się członkowie diecezjalnych diakonii Ruchu Światło-Życie z pięciu południowych diecezji Polski. – Od dwóch lat w naszej diecezji budujemy Stowarzyszenie Diakonia Ruchu Światło-Życie. Jest to struktura prawna, ale też forma stałego zaangażowania w ruch i Kościół oazowiczów po pełnej formacji – mówi ks. Paweł Płatek, moderator diecezjalny oazy. – Stowarzyszenie służy temu, by nie zagubić chary-

zmatu i budować głębszą odpowiedzialność – podkreśla ks. Daniel Trojnar z diecezji przemyskiej.

Artur Markowski z Tarnowa jest animatorem. – Oazowicze na samym początku bazują na własnej spontaniczności. Po kilku stopniach można się włączyć w jedną z diakonii i wejść w permanentną formację w ruchu, już bezstopniową – tłumaczy. Członkowie diakonii, którzy tworzą stowarzyszenie, biorą na siebie już nie tylko moralne, ale i prawne zobowiązania. – Ramy prawne są potrzebne ruchowi także po to, by podejmować nowe dzieła i lepiej służyć Kościołowi – dodaje ks. Płatek. **gb**



GRZEGORZ BROŻEK

Nowe szkolenia w Dąbrowicy

Gotowanie ma przyszłość

Nie tylko dyplom, ale też dodatkowa wiedza i umiejętności **zwiększają szanse młodych ludzi na rynku pracy.**

Grube miliony złotych przeznaczyło województwo małopolskie na modernizację kształcenia zawodowego. Ponad 3 mln zł trafiły do szkół po-

wiatu bocheńskiego, a 300 tys. zł z tego „tortu” przypadło Zespołowi Szkół w Dąbrowicy. – Zrobiliśmy planowaną od trzech lat profesjonalną pracownię językową,

na którą wcześniej nie mieliśmy pieniędzy – mówi Robert Twardosz, dyrektor ZS. Dla uczniów, z których większość kształci się na kierunkach gastronomicznych,

Pracownia kosztowała Zespół Szkół w Dąbrowicy 20 tys. zł, ale było warto

przygotowano szereg szkoleń. – Ruszają kursy baristy, barmańskie, kuchni molekularnej, cukierniczy. Dla uczniów kierunków rolniczych jest kurs kombajnisty. I jeszcze kilka innych. Każdy z nich sporo kosztuje. U nas uczniowie mają je za darmo – dodaje R. Twardosz.

Poza tytułem technika i wiedzą, uczniowie otrzymują w szkole dodatkowe umiejętności. – Skoro przygotowujemy nowoczesne kadry, to staramy się dać im szansę nauczenia się dopiero wchodzących do gastronomii technik. Na to jest coraz większe zapotrzebowanie – przyznaje Anna Biernat, nauczycielka przedmiotów zawodowych. – Gotowanie ma przyszłość. Wraz z rosnącą możliwością ludzi kucharze mają coraz więcej pracy, dlatego dobrze umieć więcej niż inni – mówi Kasia Bukowska z III klasy. – Każdy dodatkowy kurs i umiejętność, a nie tylko dyplom i wiedza, to lepsza pozycja na starcie po pracy – dodaje Gosia Piech. **gb**

Warto się **zastanowić**



felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Patrząc na Chrystusa Króla Wszechświata wiszącego na krzyżu – który jako Bóg wszechmogący oczywiście mógł wybawić sam siebie, ale nie zechciał, bo chciał wybawić nas wszystkich – zapytajmy, czy stać nas wobec Niego na coś więcej niż bierne patrzenie właściwe ulicznemu gapiom. Zapytajmy też, czy potrafimy ofiarować Mu coś więcej niż kwaśny ocet zwątpienia zamiast wiary w to, że to właśnie On może zapewnić nam na wieki miejsce w raju, który jest Jego królestwem. ■

Radiowo-Internetowe Studium Biblijne

Pokój dla świata

O Mędrcach ze Wschodu w kościołach usłyszymy dopiero 6 stycznia, w eterze – już podczas najbliższego spotkania.

Pytanie konkursowe z 21 XI brzmi: „Proroctwo Michaśa nazywa przyszłego Mesjasza »pokojem« (Mi 5,4a). Jak należy rozumieć ten mesjański tytuł?”. Odpowiedzi

należy przesyłać do 26 XI na adres: studiumbiblijne@diecezja.tarnow.pl lub Studium Biblijne, plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów.

Wykładów można słuchać w RDN Małopolska w każdą niedzielę o 14,30 i w poniedziałki o 20.10. RDN Religia nadaje audycję studium w poniedziałek o 11,30 i we wtorek o 20.00. **ak**



■ R E K L A M A ■

PROMOCJA
65zł



NOWA gra planszowa
DOOKOŁA ŚWIATA
z Janem Pawłem II



Centrum
Jana Pawła II
„NIE LEKACIE SIĘ!”

Szczegóły i sklep:

tel. +48 531 018 267 / www.polskiegryplanszowe.pl

www.janpawel2.pl / +48 12 429 64 71

PANORAMA WSPÓLNOT ZAKONNYCH: **Zakon Kaznodziejski na Jamnej**

Respublica Dominicana®

Niewielkie „państwo”, położone w masywie Jamnej (530 m n.p.m.), pośród lasów Pogórza Ciężkowicko-Roznowskiego.

Sercem tego miejsca jest sanktuarium Matki Bożej Niezawodnej Nadziei. U jego

stóp rozsiadły się domy służące ojcom i gościom. A wszystko to dla pewnego eksperymentu...

Jamneński Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego oo. Dominikanów w Poznaniu został założony przez o. Jana Górę OP. W ciągu 20 lat powstała osada, która w myśl słów Jana Pawła II stała się domem dla chcących odważnie przekroczyć próg nadziei.

Laboratorium wiary

Wszystko zaczęło się od starej szkoły, późniejszego schroniska PTTK, które w końcu stało się Domem św. Jacka, pierwszego polskiego dominikanina. – Z czasem Pan Bóg poszerzał nasze horyzonty, a dzięki ludziom, którzy uwierzyli w to dzieło, powstały następne budynki, z których najważniejszy jest kościół – mówi o. Andrzej Chlewicki OP, gospodarz miejsca.

Gośćmi ośrodka są nie tylko studenci. Mogą tu przybywać



ZDJEŃCA KS. ZBIGNIEW WIELGOSZ

Papieska kaplica w domu św. Jacka PONIŻEJ: Najważniejszym miejscem w dominikańskiej wiosce jest sanktuarium Matki Bożej PONIŻEJ PO LEWEJ: Atrakcją Jamnej są zwierzęta

wszyscy, którzy poszukują Boga, pragnąc umocnić swoją wiarę poprzez modlitwę, słuchanie słowa Bożego, udział w liturgii. Sprzyja temu odosobnienie Jamnej, jej zachwycające położenie, a także historia męczeństwa dawnych mieszkańców zamordowanych w 1944 roku przez Niemców. – Nasza wiara w konfrontacji z komunizmem uległa ideologizacji, z gadania o Bogu nic nie wynika. Tu można Go przede wszystkim słuchać – wyjaśnia o. Andrzej. A ze słuchania rodzi się wiara.

Niskie progi

Dzięki dominikanom Jamna jest mieszkaniem prostoty. – Progi są tu niskie, by każdy mógł wejść – mówi o. dr Nikodem Brzózny OP, na co dzień pracujący naukowo w Poznaniu. A wraz z ludźmi przybywają rzeczy, które skrywają w sobie niezwykle nieraz historie. Najciekawsze są związane z Janem Pawłem II. W 1999 r.

przelatywał ze Starego Sącza do Wadowic, okrążył Jamną i zrzucił różańce. Przekazał również wiele osobistych przedmiotów zebranych w kaplicy w Domu św. Jacka. Uwagę przyciąga w niej odlew prawej dłoni papieża – znak błogosławieństwa dla gospodarzy i gości Jamnej.

Dominikański ośrodek jest również mieszkaniem ciszy, której ojcowie, na co dzień pracujący duszpastersko w centrach wielkich miast, bardzo potrzebują. – Nie oglądamy tu telewizji, nie czytamy gazet, staramy się więcej słuchać Boga, by przekonująco o Nim mówić ludziom letniego serca i małej wiary – wyjaśnia o. Nikodem. Ojcowie proponują odwiedzającym udział we wspólnotowej modlitwie. Ewangelizują również poprzez estetykę urządzenia ośrodka, ukazując kulturę przepełnioną wiarą. Dzięki temu Jamna nie jest miejscem jednorazowego użytku. – Sam często tu przyjeżdżam i chciałbym, aby tak było do końca mojego życia – wyznaje o. Nikodem.

Ks. Zbigniew Wielgosz



Z Bogiem i o Bogu



O. ANDRZEJ CHLEWICKI OP,
KUSTOSZ
I GOSPODARZ
– Poszukiwaliśmy przestrzeni dla

duszpasterstwa studentów. Znaleźliśmy Jamną, ale mogą też powiedzieć, że to ona, ze swą okrutną i zarazem piękną historią, znalazła nas. Dlatego zachowujemy w pamięci dramatyczną przeszłość, ukazując naszym gościom światło nadziei, którym jest Jezus Chrystus. Mówimy o Bogu, głosząc Jego słowo, przede wszystkim jednak – w duchu charyzmatu zakonu – uczymy modlitwy. Jej uprzywilejowaną formą jest codzienna Eucharystia i godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu, następnie Różaniec, modlitwa brewiarzowa... Ewangelizujemy poprzez troskę o kulturę zachowania się. Uczymy, że jeśli ktoś wierzy Bogu, powinien wyrażać to na zewnątrz przez sposób postępowania względem ludzi i świata. Kto chciałby nas odwiedzić, niech zajrzy na stronę www.jamna.dominikanie.pl.

Charyzmat dominikanów

Zakon powstał w XII w. Ojcowie, żyjąc ślubami czystości, posłuszeństwa i ubóstwa, naśladowują św. Dominika, idąc z Ewangelią do środowisk trudnych, niechętnych Bogu i Kościołowi. Kładą nacisk na życie wspólnotowe, wypełnione modlitwą i pracą intelektualną. Więcej informacji na www.dominikanie.pl.

